

Rezolucja w sprawie wyborów

Po omówieniu problemów związanych z wyborami do Sejmu PRL, zapowiedzianymi na ten rok, Rada Polityczna KPN stwierdza, że:

1. Społeczeństwo polskie od czterdziestu lat czeka na przeprowadzenie wolnych i nieskrępowanych wyborów. Zobowiązanie doprowadzenia do takich wyborów, podjęte w Jałcie przez przywódców USA, ZSRR i W. Brytanii wobec narodu polskiego światowej opinii publicznej - nie zostało spełnione. Rada Polityczna KPN zwróciła na to uwagę obecnym przywódcom tych państw w memorandum wręczonym 4 lutego br. w ambasadach trzech mocarstw w Warszawie.

2. Konstytucja PRL w art. 2 i 96 gwarantuje wolne wybory i nakazuje przeprowadzenie "wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich w głosowaniu tajnym". Te postanowienia konstytucyjne były systematycznie łamane, a na wyborców wywierano nacisk polityczny i administracyjny.

3. Przepisy ordynacji wyborczej, znowelizowane w 1976 roku nie dość konsekwentnie pozostawiły jeszcze formalną możliwość zgłaszania do wyborów w danym okręgu więcej niż jednej listy wyborczej. Władze od lat utrzymywały ten przepis będąc przekonane, że nikt nie odważy się z niego skorzystać. Rzeczywiście, od wyborów 1947 roku, w których Polskie Stronnictwo Ludowe wystąpiło z odrębnymi listami wyborczymi, nie było innych list kandydatów, niż zatwierdzone przez władze. Dopiero w 1980 roku KPN zgłosiła w czterech okręgach wyborczych (Warszawa, Lublin, Kraków i Katowice) własną listę kandydatów przeciwko listom FJN. Uczyniliśmy tak, będąc świadomi, że władze wbrew wyraźnym przepisom prawa nie dopuszczą do wyborów naszych kandydatów, a ich samych poddadzą represjom. Zgłaszając kandydatów, zmusiliśmy władze, aby jawnie i bez osłonek złamały ustanowione przez siebie prawo, w pełni przyznając, że wybory są fikcją, a inne osoby poza zatwierdzonymi przez władze PRL nie mogą kandydować. Ponadto programowi wyborczemu władz, który od 1947 roku był nieprzerwanie jedynym programem wyborczym, co fałszywie interpretowano jako niezdolność społeczeństwa do stworzenia innego programu - przeciwstawiliśmy jako pierwszy odrębny, całościowy program. Program ten jest aktualny również i obecnie. Ponieważ, zgodnie z naszymi przypuszczeniami, władze PRL nie dopuściły do rejestracji naszych list kandydatów, a więc nie dopuścili, aby obywatele wybierali między przeciwstawnymi listami - KPN wezwała do bojkotu wyborów.

4. Decyzję co do zachowania się KPN w zapowiedzianych wyborach - Rada Polityczna podejmie w stosownym momencie. Zależać ona będzie od aktualnej sytuacji politycznej i społecznej, od istniejących możliwości prawnych i politycznych oraz wielu innych czynników. Jeżeli sytuacja w kraju zbliżona będzie do obecnej, najśluszniejszym rozwiązaniem pozostanie całkowity bojkot wyborów.

5. Rzeczywiste wybory nastąpią jedynie wówczas, jeśli ordynacja wyborcza, na podstawie której zostaną one przeprowadzone gwarantować będzie następujące zasady:

a - powszechność wyborów. Oznacza to, że wszyscy pełnoletni (tj. mający ukończone 18 lat) obywatele PRL, w tym także przebywający za granicą i odmawiający powrotu, oraz przebywający w więzieniach na mocy prawomocnego wyroku za czyny dokonane z motywów politycznych, i w aresztach śledczych i więzieniach bez prawomocnego wyroku, niezależnie od rodzaju zarzutów - mają czynne i bierne prawo wyborcze. Przez czynne prawo wyborcze uważa się prawo wybierania, za bierne - prawo bycia wybranym. Powszechność wyborów oznacza również

powszechność uczestniczenia w zgłaszaniu kandydatów. Aby uniknąć nadmiaru kandydatów, dopuszczalne jest przyjęcie zasady, że poszczególnych kandydatów zgłaszać będą nie poszczególni obywatele, a grupy obywateli o minimalnej liczebności określonej przez prawo.

b - równość. Oznacza to, że wszyscy obywatele, w zakresie przedstawionym wyżej mają równe prawa do wzięcia udziału w wyborach i do tego, aby być wybranym. Niedopuszczalne jest jakiegokolwiek dzielenie obywateli na lepszych - którzy mogą być wybierani do Sejmu i gorszych, których kandydatur nie można nawet zgłosić. Zasada równości nie pozwala aby tylko niektóre grupy - np. członkowie PZPR i zależnych od niej stronnictw, czy też PRON, itd. miały prawo wysuwania kandydatów. Prawo to musi przysługiwać wszystkim obywatelom na zasadach równości.

c - wolność wyborów. Oznacza to brak jakichkolwiek nacisków na obywateli i zakaz wywierania bezpośredniej lub pośredniej presji na kogo mają głosować. Zasada wolności obejmuje m.in. swobodę w zgłaszaniu kandydatur innych niż prorządowi, równy dostęp do środków masowego przekazu wszystkich kandydatów, wreszcie tajności aktu wyborczego.

d - bezpośredniość wyborów. Oznacza to, że posłowie są wybierani bezpośrednio przez wyborców, bez jakichkolwiek ciał pośrednich.

Cztery powyższe zasady muszą obowiązywać w każdym przypadku. Ponadto wybory mogą być większościowe lub proporcjonalne. Przy wyborach większościowych wybrany zostaje ten kandydat, który w danym okręgu uzyskał najwięcej głosów; przy wyborach proporcjonalnych mandaty dzieli się między kandydatów z różnych list, proporcjonalnie do ilości głosów, które na nich padły. KPN opowiada się za wyborami większościowymi, ale nie jest to dla nas sprawą zasadniczą. Gotowi jesteśmy uznać również wybory proporcjonalne, czy też jakieś systemy mieszane. (np. połowę mandatów wybiera się w wyborach większościowych w okręgach, zaś drugą połowę rozdziela proporcjonalnie pomiędzy poszczególne listy krajowe).

6. Zdajemy sobie sprawę, że oparcie wyborców na powyższych zasadach prowadzi do całkowitej klęski PZPR i oddania przez nią władzy. Nie uczyni ona tego - jak na razie dobrowolnie. Odrzucając powyższe zasady, władze zastępują wybory - nie wybierającym głosowaniem pod naciskiem. W takim akcie pozorowanym nie będziemy uczestniczyć.

Możliwe są jednak pewne rozwiązania kompromisowe. Z różnych stron słychać pogłoski o przygotowywaniu takich propozycji. Sprowadzają się one do tego, aby z góry zapewnić PRON, czy bezpośrednio PZPR pewną część mandatów, zaś resztę poddać rzeczywistym wyborom. KPN nie zamierza zgłaszać żadnych takich kompromisowych propozycji. Prowadząc realistyczną politykę, nie chcemy z góry odrzucać zobowiązań, które poza nami i bez naszego udziału zostaną - być może - wynegocjowane. Zawczasu zastrzegamy jednak, że możemy uznać tylko taki kompromis, który:

- a - przynajmniej 50 % mandatów odda pod rzeczywiste wybory,
- b - wybory te będą odpowiadać zasadom przedstawionym wyżej.

7. Każda polityka wymaga giętkości taktycznej - i z elastyczności naszych działań nie zamierzamy rezygnować. Są jednak imponderabilia, których żadna taktyka nie może naruszać. Tym imponderabiliom pozostaniemy wierni.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej

9 marca 1985 roku